

Sygn. akt **V Ca 3324/14**

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Agnieszka Fronczak                        |
| Sędziowie:      | SO Oskar Rudziński<br>SO Joanna Machoń (spr.) |

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku **M. A. (1)**

z udziałem **E. W. (1), A. K. (1), K. S. (1), J. A. i G. A.**

**o stwierdzenie nabycia spadku po G. A.**

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w G.

z dnia 19 marca 2014 r. sygn. akt I Ns 659/12

### **postanawia:**

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że nadać mu następującą treść:

„stwierdzić, iż spadek po G. A., synu M. i M. zmarłym w dniu 31 grudnia 2009 roku w Z., ostatnio stale zamieszkałym w M., nabyli z dobrodziejstwem inwentarza na podstawie testamentów własnoręcznych z dnia 9 listopada 2009 roku: syn J. A. (syn G. i K.) w 5/10 (pięciu dziesiątych) częściach; K. S. (1) w 1/10 (jednej dziesiątej) części oraz siostry: E. W. (1) (córka M. i M.) i A. K. (1) (córka M. i M.) po 2/10 (dwie dziesiąte) części spadku każda z nich.”;

II. stwierdzić iż wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania w instancji odwoławczej związane ze swoim udziałem w sprawie;

III. przyznać kuratorowi małoletniego G. A. adw. S. J. ze Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w G. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora w instancji odwoławczej.

Sygn. akt **V Ca 3324/14**

## UZASADNIENIE

M. A. (1) wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po G. A., synu M. i M., zmarłym 31 grudnia 2009 r. w Z., ostatnio stale zamieszkałym w M., na podstawie dwóch jednobrzmiących testamentów własnoręcznych z dnia 9 listopada 2009 r.

W piśmie z dnia 11 marca 2010 r. uczestniczka K. S. (1) co do zasady przyłączyła się do wniosku domagając się stwierdzenia nabycia spadku na rzecz J. A. w 7/10 części, na rzecz dziecka poczętego spadkodawcy, a jeszcze nie narodzonego, w 2/10 części oraz na swoją rzecz w 1/10 części. W uzasadnieniu wskazano, iż krąg spadkobierców oraz ich udziały spadkowe wynikają z treści testamentu zmienionego umieszczonym pod nim oświadczeniem woli z uwzględnieniem treści art. 947 k.c., nieważności powołania spadkobierców w osobach E. W. (1) i B. A. w świetle art. 964 k.c., niemożliwość konwersji umieszczonego na testamencie oświadczenia na instytucję zapisu (art. 961 k.c.), a także wyłączenia przez spadkodawcę tzw. przyrostu.

Uczestniczki E. W. (1) i B. A. przyłączyły się do wniosku wskazując, iż jedynie część oznaczona „testament” zawiera ostatnią wolę spadkodawcy w rozumieniu art. 941 k.c. Do „oświadczenia” spadkodawcy pod treścią „właściwego” testamentu nie ma zastosowania art. 947 k.c. wobec tego, iż brak w nim wskazania spadkobierców testamentowych, zaś nieprecyzyjność owego oświadczenia nie pozwala na dokładne określenie zamiaru spadkodawcy. Ponadto zaznaczono w nim, iż złożenie przez w/w uczestniczki oświadczeń o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza uniemożliwia zastosowanie art. 963 k.c. przy uprzedniej konwersji podstawienia powierniczego i wyłączeniu zastosowania art. 964 zd. 2 k.c., a także podniesiono, iż wspomniane oświadczenie ma charakter polecenia (art. 982 k.c.).

W dniu 15 listopada 2010 r. uczestniczka K. S. (1) wniosła o podjęcie zawieszzonego postępowania, dołączenie do akt niniejszej sprawy prowadzonej przed tut. Sądem akt o sygn. III Rc 217/10 w przedmiocie ustalenia ojcostwa, a także o dopuszczenie do udziału w sprawie G. A., syna spadkodawcy.

W dniu 23 stycznia 2012 roku Sąd Rejonowy w G. Wydział I Cywilny wydał postanowienie, w którym stwierdził, iż spadek po G. A. nabyli z dobrodziejstwem inwentarza: a) na podstawie testamentów własnoręcznych z dnia 9 listopada 2009 roku: syn J. A. w 5/10 części oraz K. S. (1) w 1/10 części, b) na podstawie ustawy: syn J. A. w 2/10 części i syn G. A. w 2/10 części.

W następstwie apelacji wniesionych od niniejszego postanowienia, Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilno-Odwoławczy w treści postanowienia z dnia 28 września 2012 roku uchylił zaskarżone postanowienie, zniósł postępowanie poczynając od dnia 11 lutego 2010 roku i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w G. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w instancji odwoławczej. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, iż w postępowaniu przed Sądem I instancji zaistniała nieważność postępowania wywołana brakiem prawidłowej reprezentacji małoletnich: J. A. i G. A., albowiem winni być oni reprezentowani przez kuratorów ustanowionych dla każdego z nich przez właściwy sąd opiekuńczy.

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy w G. Wydział III Rodzinny i Nieletnich ustanowił dla małoletniego J. A. kuratora w osobie adw. A. M. oraz dla małoletniego G. A. - kuratora w osobie adw. S. J..

Na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 2013 r., Sąd dokonał otwarcia i ogłoszenia dwóch testamentów sporządzonych przez spadkodawcę.

Postanowieniem z dnia 19 marca 2014 r. Sąd Rejonowy:

I. stwierdził, iż spadek po G. A., synu M. i M., zmarłym 31 grudnia 2009 roku w Z., ostatnio stale zamieszkałym w M., nabyli z dobrodziejstwem inwentarza:

1) na podstawie testamentów własnoręcznych z dnia 9 listopada 2009 roku: syn J. A. (syn G. i K.) w 5/10 (pięciu dziesiątych) części oraz K. S. (1) w 1/10 (jednej dziesiątej) części,

2) na podstawie ustawy: syn J. A. (syn G. i K.) w 2/10 (dwóch dziesiątych) części i G. A. (syn G. i K.) w 2/10 (dwóch dziesiątych) części;

II. przyznał i nakazał wypłacić adw. S. J. ze środków Skarbu Państwa- Sądu towarów i Rejonowego w G. kwotę 60 zł powiększoną o podatek VAT tytułem wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora małoletniego G. A.;

III. przyznał i nakazał wypłacić adw. A. M. ze środków Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w G. kwotę 396 zł powiększoną o podatek VAT tytułem wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora małoletniego J. A.;

IV. ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, w tym koszty postępowania toczącego się przed sądem II instancji;

V. nieuiszczone przez wnioskodawcę i uczestników koszty postępowania przejął

na rachunek Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w G..

***Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:***

G. A., syn M. i M. z domu S., ostatnio stale zamieszkujący w M., zmarł w dniu 31 grudnia 2009 r. w Z..

Spadkodawca zmarł jako kawaler. Ze spadkobierców ustawowych pozostawił dzieci, tj. uczestników: J. A., urodzonego (...) oraz G. A., urodzonego (...)

Spadkodawca nie miał żadnych innych dzieci własnych ani przysposobionych.

Spadkodawca pozostawał w nieformalnym związku z matką swoich dzieci, K. S. (1).

Spadkodawca miał m. in. dwie siostry rodzone, córki M. i M. z domu S.: E. W. (1) i B. A..

G. A. pozostawił dwa jednobrzmiące testamenty sporządzone w dniu 9 listopada 2009 r.

W w/w testamentach na spadkobierców powołał J. A. do 1/2 części, B. A. do 1/5 części, E. A. do 1/5 części oraz K. S. (1) do 1/10 części.

Nadto w treści w/w testamentów spadkodawca wskazał jako ich wykonawcę swojego ojca M. A. (1).

Poniżej treści wskazywanych testamentów spadkodawca zamieścił tekst zatytułowany „oświadczenie woli”, w których wyraził pragnienie i zobowiązanie B. A. i E. A. do przekazania spadku po nim jego dzieciom po ukończeniu przez nie 25 lat bądź po ukończeniu studiów, zaś K. S. (1) wyznaczył na kuratora majątku J. A..

Żaden ze spadkobierców ustawowych, ani testamentowych nie odrzucił spadku, ani też nie zrzekł się dziedziczenia, ani też nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

W rodzinie A. istniały silne więzy rodzinne a spadkodawca był silnie związany z ojcem, siostrami a także z konkubiną i synkiem.

W w/w rodzinie funkcjonowała tzw. kapituła spotykająca się 1 lutego i 11 lipca, związana z kultywowaniem działalności matki spadkodawcy oraz rada rodzinna zajmująca się bieżącymi sprawami rodziny, w tym zdrowia i finansów.

Rodzina A., w tym spadkodawca, byli stałymi klientami kancelarii notarialnej w M., prowadzonej przez notariuszy A. K. (2) i J. K.. W kancelarii tej dokonywali oni zarówno czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, jak i czynności dokonywanych sensu stricto między członkami rodziny.

Przeprowadzono szereg czynności prawnych mających na celu dział spadku pozostałego po matce spadkodawcy wraz ze zniesieniem współwłasności i przesunięciami majątkowymi w (...) Sp. z o.o. w M., która to firma została założona właśnie przez matkę spadkodawcy.

Mimo dokonania tych czynności, między spadkodawcą, jego ojcem i siostrami nadal były prowadzone szczegółowe rozmowy na temat dalszych rozliczeń finansowych i ewentualnych przesunięć majątkowych w rodzinie, w tym - z uwzględnieniem dalszych inwestycji rodzinnych.

Po przeprowadzeniu działu spadku po matce G. A. i uczestniczek-M. A. (2), jego siostry: E. W. (1) i B. A. nie czuły się pokrzywdzone. Uczucie pokrzywdzenia powstało u nich w wyniku późniejszych rozliczeń w rodzinie, związanych głównie ze sprzedażą działów w (...) Sp. z o.o. w M..

Spadkodawca G. A. rozmawiał z notariusz A. K. (2), na temat sporządzenia testamentu, także jesienią 2009 r., a rozmowa obejmowała problematykę zabezpieczenia po pierwsze - syna spadkodawcy, a po drugie - siostr spadkodawcy: E. W. (1) i B. A...Spadkodawca rozważał kwestie wieku syna w jakim ten miałby przejąć majątek, dyskutowana była koncepcja przekazania majątku synowi po zakończeniu studiów, tak by osiągając pełnoletniość spadkobierca nie stanął w obliczu konieczności rozporządzenia dużym majątkiem. Rozważane były możliwości zarządu majątkiem w imieniu dziecka.

Spadkodawca wyrażał też wolę przekazywania K. S. (1) konkretnej kwoty w stosunku miesięcznym.

Spadkodawca w czasie rozmowy z notariuszami nie miał finalnej koncepcji rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci. Nie został sporządzony przez w/w notariuszy żaden projekt testamentu, ani testament w formie aktu notarialnego.

Na temat sposobów zadysponowania majątkiem na wypadek śmierci spadkodawca rozmawiał też z M. A. (1), z radcą prawnym R. W. i przyjacielem rodziny V. B. oraz z A. S., kiedy to wykrystalizowała się koncepcja rekompensat dla siostr poprzez przyznanie 20% w masie spadkowej, a także 10 % dla uczestniczki K. S. (1).

Spadkodawca rozmawiał na temat testamentu także z B. A. w listopadzie 2009 r., informując ją o zamiarze dokładnego oznaczenia w testamencie co komu przypadnie. Przy tej rozmowie spadkodawca poinformował siostrę, iż spodziewa się drugiego dziecka z K. S. (1). Na kilka dni przed Bożym Narodzeniem 2009 r. została upubliczniona informacja na temat drugiego dziecka spadkodawcy.

Pierwsze badanie położnicze uczestniczki K. S. (1) w związku z jej zajściem w ciążę miało miejsce w dniu 22 października 2009 r. Kolejne daty wizyt lekarskich uczestniczki K. S. (1) w związku z wyżej wzmiankowaną ciążą, do chwili śmierci spadkodawcy miały miejsce w dniu 10 listopada 2009 r. i 7 grudnia 2009 r.

G. A. sporządził dwa jednobrzmiące testamenty w dniu 9 listopada 2009 r.

Jeden testament został przekazany przez spadkodawcę swojemu ojcu, drugi zaś został przez niego złożony w tzw. sekretarzyku w domu, w którym spadkodawca zamieszkiwał wraz z uczestniczką K. S. (1) i dzieckiem - J. A..

Treść testamentu nie była nikomu znana do chwili śmierci spadkodawcy.

Na wypadek śmierci spadkodawcy uposażone z ubezpieczenia zostały uczestniczki E. W. (1) oraz B. A..

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o twierdzenia stron zawarte w pismach procesowych kierowanych do Sądu oraz wyrażanych na rozprawach w toku postępowania, w tym w trakcie składania zapewnienia spadkowego i zeznań stron. Nadto oparto się także na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci oryginałów i kopii dokumentów, w tym załączonych do akt niniejszej sprawy odpisów skróconych aktów stanu cywilnego, odpisów orzeczeń, kopiach korespondencji, aktów notarialnych czy dokumentów innej natury.

Sąd Rejonowy dał wiarę w/w oświadczeniom i dowodom jedynie w takim zakresie, w jakim są one spójne i komplementarne względem siebie.

Sąd Rejonowy w pełni dał wiarę wszystkim zeznaniom świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie, albowiem były one spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały. Brak było w nich jakichkolwiek sprzeczności co do okoliczności, na które zeznawali świadkowie. Swoją wiedzę świadkowie ci czerpali z własnych obserwacji, przemyśleń i rozmów ze spadkodawcą oraz z wnioskodawcą po śmierci syna. Spośród zeznań przesłuchanych w sprawie świadków szczególnie istotne przy ocenie stanu faktycznego i wydaniu końcowego rozstrzygnięcia były zeznania tych świadków, z którymi spadkodawca prowadził rozmowy na temat testamentu, już po urodzeniu się syna J., w szczególności o zeznania świadków: J. K. i G. G..

Sąd stwierdził, iż świadek J. K. zeznał, iż w rodzinie A. obowiązywała zasada tzw. „patriarchatu”, tzn. cały majątek był przekazywany przez ojca (głowę rodziny) synowi, z obowiązkiem troszczenia się o pozostałych członków rodziny, w tym siostry. Jako istotną Sąd uznał okoliczność, że majątek rodziny A., który wchodził w skład spadku po G. A., był w większości wypracowany przez wnioskodawcę i M. A. (2) - matkę spadkodawcy.

Zdaniem Sądu zeznania świadka G. G. okazały się pomocne przy ocenie rzeczywistej woli spadkodawcy, jaką kierował się sporządzając testamenty z dnia 9 listopada 2009 r. i zamieszczone pod nimi oświadczenie woli. Świadek ten, pozostając w bliskiej przyjaźni ze spadkodawcą i jego ojcem, uczestniczący przez szereg lat w życiu zarówno zawodowym, jak i rodzinnym spadkodawcy wyraźnie zeznał, że wolą G. było, aby jego majątek został przekazany synowi lub synom. W swoich zeznaniach wskazał: „jego wolą było to, aby jego majątek był przekazany jego dzieciom”, a siostrą pozostawione „administrowanie” majątkiem dzieci do czasu ukończenia przez nie 25 roku życia i studiów.

W ocenie Sądu istotne okazały się też zeznania świadka V. B., z którym spadkodawca w dniu 24 października 2009 roku odbył rozmowę na temat testamentu i rozrządzeń, które chciałby w nim zawrzeć, tzn., że chciałby zapisać synowi 50% i siostrą po 20%. Sąd zwrócił uwagę na zbieżność czasową pomiędzy tą rozmową a sporządzeniem testamentu, co wyraźnie pokazuje, iż w tym okresie nastąpiła pierwotna zmiana planów (zamierzeń) spadkodawcy, co do rozrządzenia swoim majątkiem, albowiem pod treścią oznaczoną jako „testament” znalazło się dodatkowe rozrządzenie pt. „oświadczenie woli”. Oświadczenie to w znaczący sposób zmieniło dotychczasową treść testamentu i było wynikiem chęci odmiennego ukształtowania przez spadkodawcę sposobu dziedziczenia po nim, tzn. takiego, w którym prawie cały spadek po nim przypadnie jego synom, a siostrą zostanie pozostawiona nad nim jedynie określona czasowo piecza (zarząd).

Sąd Rejonowy w pełni dał wiarę zeznaniom świadków: J. Ż., K. S. (2), A. W. ale zauważył, że zeznania wszystkich tych osób dotyczyły silnych więzi rodzinnych spadkodawcy z jego siostrą, które nawiązały się przede wszystkim po śmierci ich matki i trwały do momentu poznania przez spadkodawcę K. S. (1) i urodzenia się syna J.. Zdaniem Sądu Rejonowego z zeznań tych wynika jedynie moralny aspekt odpowiedzialności spadkodawcy za siostrą, który był najstarszym z rodzeństwa i „zastępcą” ojca, a nie majątkowa odpowiedzialność za siostrą, której wyrazem miało być powołanie ich do spadku po nim. Ponadto świadkowie ci nie mieli żadnej wiedzy na temat testamentu, który zamierzał sporządzić spadkodawca.

Jako niewiele wnoszące do sprawy Sąd Rejonowy uznał zeznania świadka A. K. (3), albowiem całą swoją wiedzę świadek ten czerpała z rozmów z wnioskodawcą - prywatnie jej mężem.

Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 6 marca 2014 roku oddalił wnioski dowodowe uczestniczki K. S. (1) o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci „Polisy nr (...)” i „Szczegółowej umowy ubezpieczenia nr (...)” na okoliczności wskazane w protokole rozprawy z 6 marca 2014 roku, albowiem wnioski te dotyczyły okoliczności nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd stwierdził, iż zgodnie z art. 1025 § 1 zd. 1 k.c., Sąd na wniosek osoby mającej w tym interes stwierdza nabycie spadku przez spadkobiercę.

Sąd wskazał, iż wnioskodawca, jako należący do kręgu osób wchodzących w grę jako spadkobierca ustawowy po G. A., a zarazem wykonawca testamentu, miał interes w złożeniu wniosku w niniejszej sprawie.

Dalej Sąd stwierdził, iż majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament (art. 941 k.c.), który spadkodawca może sporządzić m. in. w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą (art. 949 § 1 k.c.), przy czym brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu, jeśli nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów (art. 949 § 2 k.c.). Jednocześnie, jak wynika z art. 946 k.c. odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień, przy czym gdy spadkodawca sporządził nowy testament nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu (art. 947 k.c.).

Sąd wskazał, iż w przedmiotowej sprawie spadkodawca G. A. sporządził dwa jednobrzmiące testamenty własnoręczne w dniu 9 listopada 2009 r. Testamenty te zostały w całości napisane pismem ręcznym, zostały podpisane przez spadkodawcę, w sposób nie budzący wątpliwości, a nadto zostały opatrzone datą. Chronologicznie później spadkodawca na w/w testamentach umieścił własnoręcznie napisaną treść zatytułowaną oświadczenie woli, podobnie w wersjach jednobrzmiących, opatrując je swoim podpisem. Sąd uznał, iż z oświadczeń tych jednoznacznie wynika, iż zawierają one rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci, zatem stanowią one testamenty, których sporządzenie skutkuje odwołaniem testamentów z dnia 9 listopada 2009 r. w takim zakresie, w jakim ich postanowienia nie mogą być pogodzone z treścią nowych testamentów. Sąd zauważył, iż oświadczenia woli nie zostały opatrzone datą, jednakże nie powoduje to nieważności testamentów, bowiem nie powstały wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku tych testamentów z testamentami z dnia 9 listopada 2009 r. Z doświadczenia życiowego, logicznej konstrukcji dokumentu, a także z samej treści owych oświadczeń woli Sąd wywiódł, iż są one chronologicznie późniejsze od testamentów z dnia 9 listopada 2009 r. Okoliczność tę uznał za bezsporną między stronami postępowania.

Ważność w/w testamentów nie była przez nikogo kwestionowana.

Sąd przywołał, iż stosownie do treści art. 948 § 1 k.c. testament należy tłumaczyć tak, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (§ 1), a jeśli może być on tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenie spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (§ 2). Podkreślił, iż chodzi wyłącznie o wolę samego testatora, jego punkt widzenia, jego rozumienie testamentu, o sytuacyjny kontekst samego testatora co do złożenia oświadczenia.

Zdaniem Sądu testamenty z dnia 9 listopada 2009 r. sprowadzają się do powołania przez spadkodawcę do spadku czterech spadkobierców: J. A., K. S. (1), B. A. i E. W. (1) (z domu A.), z jednoczesnym określeniem ich udziałów spadkowych odpowiednio w wysokości: 5/10, 1/10 oraz po 2/10.

Z kolei dokonana w późniejszym okresie modyfikacja powyższego rozrządzenia polegała na wyrażeniu woli, tudzież zobowiązaniu B. A. i E. W. (1) do przekazania spadku dzieciom spadkodawcy po ukończeniu przez nie lat 25 (lub skończeniu studiów), z jednoczesnym wyznaczeniem K. S. (1) na kuratora majątku J. A..

Sąd uznał, iż pierwsza część „oświadczeń woli”, późniejszych chronologicznie, stanowi w swoim literalnym brzmieniu tzw. podstawienie powiernicze, uregulowane w art. 964 k.c. Zgodnie ze wskazywanym przepisem postanowienie testamentu, przez które spadkodawca zobowiązuje spadkobiercę do zachowania nabytego spadku i do pozostawienia go innej osobie, ma tylko ten skutek, że ta inna osoba jest powołana do spadku na wypadek, gdyby spadkobierca nie chciał lub nie mógł być spadkobiercą, z tym zastrzeżeniem, że jeżeli z treści testamentu lub z okoliczności wynika, iż spadkobierca bez takiego ograniczenia nie byłby powołany, powołanie spadkobiercy jest nieważne.

W ocenie Sądu prostą konsekwencją literalnej wykładni powyższych testamentów jest uznanie za niezmodyfikowane w pierwotnych testamentach jedynie powołania do spadku J. A. i K. S. (1) oraz przyjęcie skuteczności tych powołań. Dogłębna refleksja nad wzajemną relacją rozrządzeń dokonanych w pierwotnych testamentach na rzecz B. A. i E. W. (1) oraz w późniejszych tzw. oświadczeniach woli, doprowadziła Sąd do konstatacji, iż rozrządzenia te uległy zmianie. Taka chronologia w formułowaniu kolejnych rozrządzeń na wypadek śmierci wskazuje w ocenie Sądu Rejonowego jednoznacznie na to, iż spadkodawca nie chciał by finalnie majątek spadkowy stał się własnością B. A. i E. W. (1), lecz jego wolą było by in fine majątek ten stał się własnością jego dzieci. Takie w ocenie Sądu Rejonowego było rozumienie przez spadkodawcę formułowanego przez siebie oświadczenia. W tym duchu też zeznawali świadkowie w toku postępowania, wskazując, iż planując testowanie spadkodawca nie myślał nad wyłączeniem własnego potomstwa z dziedziczenia, lecz problematyczny był dla niego zarząd majątkiem przez małoletnich, tudzież młodych ludzi, w kontekście ciężaru odpowiedzialności, którym sam został obarczony. Skoro z powyższego wyraźnie wynika, iż spadkodawca nie powołałby do dziedziczenia po nim jego siostr – Sąd uznał za nieważne powołanie do spadku B. A. i E. W. (1).

Zdaniem Sądu ustalone okoliczności nie pozwalają na utrzymanie w mocy pierwotnych przysporzeń testamentowych na rzecz w/w czy też konwersji podstawienia powierniczego na zwykłe. Nie stanowiły podstawy do takich zabiegów podnoszone w toku postępowania: tradycja rodziny A., relacje rodzinne w rodzinie A., poczucie odpowiedzialności spadkodawcy za siostry B. A. i E. W. (1), czy też świadomość spadkodawcy co do pokrzywdzenia w/w siostr.

W ocenie Sądu nie udowodniono jakoby w rodzinie A. istniała jakakolwiek tradycja w dokonywaniu rozrządzeń na wypadek śmierci. Sąd podniósł, iż w toku przedmiotowego postępowania ustalono, iż znacząca część majątku spadkowego stanowi powiększony własnym wysiłkiem majątek samego spadkodawcy, budowany na pierwotnie otrzymanych elementach majątku rodzinnego.

Analizując relacje rodzinne w rodzinie A., Sąd zważył na niezaprzeczalny związek emocjonalny spadkodawcy tak z wnioskodawcą, jak i z uczestniczkami: B. A. i E. W. (1). Jednakże zdaniem Sądu ów związek musi konkurować ze związkiem spadkodawcy z jego dziećmi. Zdaniem Sądu z dołączonych do akt sprawy dokumentów wynika wprost wyraźnie silny związek emocjonalny spadkodawcy z synem - J. A., wobec czego wbrew doświadczeniu życiowemu byłoby uznanie, iż nie istniała szczególna więź między spadkodawcą, a jego poczętym, choć jeszcze nie narodzonym dzieckiem. W konsekwencji zaś w ocenie Sądu nie sposób jest przyjąć, by spadkodawca uposażył siostry w miejsce swoich dzieci i to nawet w kontekście poczucia odpowiedzialności za siostry. Przy czym z niewiadomych dla Sądu względów wnioskodawca i uczestniczki B. A. i E. W. (1) chcą przypisać owemu poczuciu odpowiedzialności jedynie walor finansowy, nie bacząc na wsparcie udzielane im już uprzednio przez spadkodawcę w prostych sprawach życia codziennego, w postaci zwykłego zainteresowania okazywanego siostronom, ich życiowym planom, inwestycjom mieszkaniowym, etc. Analizując sposób postępowania i życia spadkodawcy, który od momentu urodzenia się pierwszego syna kierował się przede wszystkim jego dobrem, Sąd stwierdził, że w złożonym po testamentem „oświadczeniu woli” chciał przede wszystkim zabezpieczyć byt swojego drugiego syna, tak aby nie był on zdany na „swoistą łaskę” ciotek (siostr spadkodawcy), zgodnie z preferowanym przez wnioskodawcę i uczestniczki B. A. i E. W. (1) rozumieniem oświadczeń umieszczonych pod tekstami pierwotnie sporządzonych testamentów, czy też narażając go na konieczność przeprowadzania postępowania o zachówek.

Odnosząc się z kolei do świadomości pokrzywdzenia finansowego siostr i chęci zrekompensowania im owego pokrzywdzenia przez spadkodawcę, Sąd wskazał, iż takie pokrzywdzenie z obiektywnego punktu widzenia nie zostało udowodnione. W dziale spadku po matce spadkodawca otrzymał 300.000 zł w gotówce, więcej od niego otrzymali wnioskodawca (równowartość 543.000 zł) oraz E. A. (równowartość 450.350 zł), mniej zaś B. A. (równowartość 215.000 zł). Dalsze czynności stanowiły m. in. przysporzenia otrzymywane przez spadkodawcę od wnioskodawcy w kwocie 250.000 zł i obejmowały transakcję związaną z przekazaniem udziałów w (...) Sp. z o.o. w M.. Powyższe zdaniem Sądu wskazuje, iż nie można zgodzić z forsowanymi przez wnioskodawcę i jego córki twierdzeniami, że w swoim testamencie spadkodawca miał zrekompensować siostronom przysporzenia uzyskane od ojca, tym bardziej

jeżeli się zważy, że cenę uzyskaną ze sprzedaży udziałów w firmie (...) Sp. z o.o. w M. wynoszącą 10.411.000,00 zł, spadkodawca znacząco powiększył własną pracą w w/w firmie oraz trafionymi inwestycjami.

Sąd uznał, iż nie jest racjonalnym przyjęcie, iż niezbędna była ze strony testatora jakakolwiek rekompensata dla B. A. czy E. W. (1). Majątek spadkowy to nie czysty majątek z chwili działu spadku po matce spadkodawcy, ale to przede wszystkim majątek pomnażany m. in. własną pracą spadkodawcy, m.in. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej pod nazwą G. A. „(...)” w M.. Dalej przyjął, iż spadkodawca nie może ponosić konsekwencji dysponowania swoim majątkiem przez wnioskodawcę i występującym po jego stronie poczuciem pokrzywdzenia córek w następstwie dokonanych czynności faktycznych i prawnych, Sąd uznał także, iż nie ma znaczenia jakie poczucie miał wnioskodawca, jego córki (siostry spadkodawcy) czy osoby trzecie, istotna jest w tym zakresie konkretna wola spadkodawcy, która zdaniem Sądu Rejonowego znacząco różniła się od tej, którą zamierzał udowodnić wnioskodawca i siostry spadkodawcy.

Z korespondencji złożonej do akt sprawy nie wynika żadne obiektywne pokrzywdzenie, lecz raczej wątpliwości wnioskodawcy czy dobrze zadbał o córki. Sąd zwrócił uwagę, że spadkodawca uposażył B. A. i E. W. (1) stosownymi polisami, stanowiącymi kwoty po około 1.500.000,00 zł.

Jednocześnie wskazano, iż nie było możliwe precyzyjne wyliczenie stosunku faktycznie posiadanego przez spadkodawcę majątku względem sióstr, bowiem ze znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji wynika, iż w ramach rodziny A. nieustannie miały miejsce nowe inwestycje, połączone z kolejnymi rozliczeniami, wobec czego brak było podstaw dla przyjęcia, iż testatorowi przyświecał cel rekompensaty finansowej dla sióstr. Sąd przyjął, iż rzeczywistą wolą spadkodawcy było uposażenie nie sióstr, lecz własnych dzieci. Tym samym powołanie przez spadkodawcę do dziedziczenia sióstr w treści testamentów z dnia 9 listopada 2009 roku na podstawie art. 964 zd. 2 k.c. uznał za nieważne, gdyż z w/w okoliczności wynika, iż bez ograniczenia nakazującego im przekazanie spadku synom spadkodawcy po ukończeniu przez nich 25 lat lub skończeniu studiów - nie zostałyby one do spadku w ogóle powołane.

Ostatecznie Sąd przyjął, iż wskazana powyżej nieważność w powołaniu spadkobierców, tj. B. A. i E. W. (1), łącznie co do 4/10 części, gdy chodzi o udziały w spadku, powoduje, iż w tym zakresie następuje dziedziczenie ustawowe zgodnie ze wskazywanym już art. 926 § 2 k.c. W tym zakresie, ważąc treść wyżej cytowanych przepisów oraz moment otwarcia spadku Sąd uznał, iż do kręgu osób uprawnionych do takiego dziedziczenia, wobec braku małżonka spadkodawcy, należą wyłącznie dzieci zmarłego, tj. uczestnicy J. A. i G. A.. Wielkość udziałów spadkowych przypadających spadkobiercom Sąd Rejonowy wyznaczył w oparciu o art. 931 § 2 k.c. Wobec powyższego udział spadkowy każdego ze spadkobierców ustawowych wynosi po 2/10 części. Zarówno krąg spadkobierców, jak i wielkość udziałów spadkowych w przypadku dziedziczenia ustawowego są bezwzględnie określone przez ustawodawcę. Sąd Rejonowy nie ma możliwości swobodnego określania kolejności dziedziczenia i wielkości spadkowych udziałów. Sama ustawa nie dopuszcza odstępstw od opisywanej regulacji, czy to z uwagi na szczególną sytuację jednego ze spadkobierców, czy przyczynienie się pozostałych spadkobierców do powstania masy spadkowej czy też ze względu na stosunki panujące między spadkobiercami.

W ocenie Sądu co do 4/10 części spadku nie znajduje zastosowania instytucja przyrostu uregulowana art. 965 k.c. Literalne brzmienie tego przepisu wyłącza z jego dyspozycji sytuację, gdy w grę wchodzi podstawienie na mocy art. 964. Mowa jest bowiem wyraźnie jedynie o sytuacji gdy spadkobierca nie chce lub nie może być spadkobiercą – nie zaś o sytuacji gdy nieważnym jest powołanie spadkobiercy.

W konsekwencji, Sąd Rejonowy stwierdził, iż spadek po G. A. nabyli z dobrodziejstwem inwentarza na podstawie jednobrzmiących testamentów własnoręcznych z dnia 9 listopada 2009 r. syn J. A. w 5/10 części oraz K. S. (1) w 1/10 części, zaś na podstawie ustawy synowie J. A. w 2/10 części i G. A. w 2/10 części.

Nabycie spadku z dobrodziejstwem inwentarza stanowi konsekwencję regulacji ujętej w art. 1015§2 k.c. i art. 1016 k.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej małoletniemu J. A. i G. A. przez kuratorów ustanowionych z urzędu (punkt II i III postanowienia), postanowiono na podstawie § 1 i § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra



Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. 2013r., Nr 1476) w zw. z § 9 pkt 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002.163.1348 ze zm.). Jednocześnie w punkcie V postanowienia w/w koszty sądowe związane z przyznaniem wynagrodzenia kuratorom małoletnich i zwrotem poniesionych przez nich wydatków oraz koszty wynagrodzenia przyznanego tłumaczowi zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w G. i nie obciążono obowiązkiem ich zwrotu wnioskodawcy oraz uczestników (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2006, Nr 167, poz. 1398, ze zm.) w zw. z art. 102 k.p.c.).

O pozostałych kosztach postępowania w sprawie, w tym kosztach postępowania toczącego się przed Sądem II instancji orzeczono w oparciu o treść art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł wnioskodawca, zaskarżając je w części niepowołującej do spadku E. W. (1) i B. A..

Orzeczeniu zarzucił:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego 1 w sprawie materiału dowodowego polegającą na błędnym przyjęciu, że dyspozycje zawarte w części dokumentu określonej jako "oświadczenie woli" są testamentem G. A., czyli rozporządzeniem majątkiem na wypadek śmierci;

2) naruszenie prawa materialnego poprzez zastosowanie art. i 946 k.c. do oceny części dokumentu określonej jako "oświadczenie woli" jak testamentu i w konsekwencji błędne przyjęcie, że testament G. A. zawiera podstawienie powiernicze;

3) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i w konsekwencji błędne zastosowanie art. 964 zdanie ostatnie k.c., polegające na błędnym przyjęciu, że okoliczności, na które powołał się Sąd ustalając nieważność powołania testamentowego do spadku E. W. (1) i B. A. są okolicznościami wskazanymi w w/w przepisie;

4) naruszenia prawa materialnego poprzez rzeczywiste niezastosowanie art. 948 § 1 i § 2 k.c. do oceny testamentu G. A., co skutkowało przyjęciem, że wolą testatora było pominięcie w ogóle w testamencie E. W. (1) i B. A..

Wniósł o:

- o uchylenie zaskarżonego postanowienia w pkt I. 2) i zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt I. 1) poprzez stwierdzenie, że spadek po G. A. na podstawie testamentów z dnia 9 listopada 2009 roku nabyły także siostry: E. W. (2) i B. A. po 2/10 (dwie dziesiąte) części.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka K. S. (1) wniosła o odrzucenie apelacji z uwagi na brak legitymacji wnioskodawcy do zaskarżenia postanowienia Sądu I instancji ewentualnie oddalenie apelacji z uwagi na jej bezzasadność.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja w tej części, w której wnioskodawca zmierza do zmiany zaskarżonego orzeczenia zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań należy jednak podnieść, iż w ocenie Sądu Okręgowego podniesiony w dniu 30 kwietnia 2015 r. przez pełnomocnika wnioskodawcy zarzut nieważności postępowania w zakresie rozprawy przeprowadzonej przed Sądem Rejonowym w dniu 24 września 2013 r. uznać należało za bezzasadny. Nie budzi bowiem wątpliwości, iż kurator reprezentujący małoletniego G. A. został powiadomiony o terminie rozprawy w drodze skutecznego doręczenia mu zawiadomienia, nie było zatem żadnych przeszkód uniemożliwiających przeprowadzenie rozprawy w tym dniu. Wobec powyższego ustalenia, zarzut oparty na założeniu, iż reprezentujący małoletniego uczestnika kurator nie

posiadał uprawnienia do udzielenia upoważnienia do zastępowania kuratora przez aplikanta nie mógł spowodować uchylecia rozstrzygnięcia poddanego kontroli instancyjnej, albowiem nie doszło do rozpoznania sprawy w warunkach nieważności.

Sąd Okręgowy również nie dopatrywał się podstaw do odrzucenia apelacji. Co do zasady Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, bowiem należy zgodzić się ze stanowiskiem, wedle którego pokrzywdzenie orzeczeniem jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka. Jednakże w uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał również, iż zasada *gravaminis* w postępowaniu nieprocesowym doznaje pewnych ograniczeń ze względu na rządzącą tym postępowaniem zasadę oficjalności i z reguły niepodzielny charakter postanowień rozstrzygających istotę sprawy. W świetle tych uwag nie można tracić z pola widzenia, iż w postępowaniu nieprocesowym, a takim jest postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, z uwagi na jego specyfikę przejawiającą się obowiązkiem podejmowania czynności z urzędu ograniczeniom ulega także zasada konradyktoryjności. W tym zakresie Sąd nie związany wnioskiem co do wskazania osoby spadkobiercy, gdyż sąd spadku zobligowany jest, niezależnie od inicjatywy innych uczestników postępowania, podejmować działania zmierzające do wyjaśnienia okoliczności dotyczących tego kto i na jakiej podstawie został powołany do dziedziczenia. Skoro zatem w apelacji wywiedzionej przez wykonawcę testamentu, podnoszone są zarzuty naruszenia prawa materialnego poprzez dokonanie błędnej wykładni i błędnego zastosowania przepisów prawa co do ustalenia kręgu podmiotów powołanych do dziedziczenia przyjąć należało, iż środek ten, z uwagi na jego przedmiotowy zakres, podlega merytorycznemu rozpoznaniu.

Odnosząc się zaś do zarzutów postawionych w apelacji to zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób odeprzeć twierdzeń skarżącego co do naruszenia prawa materialnego w postaci art. 946 k.c. i art. 948 § 1 i § 2 k.c.

Wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego w przyjętej przez spadkodawcę konstrukcji testamentu i zawartego w tym samym dokumencie oświadczenia woli trudno doszukać się cech warunkujących uznanie, że oświadczenie to ma walor testamentu i to testamentu chronologicznie późniejszego od tekstu nakreślonego pod datą 9 listopada 2009 r. i sporządzonego w celu zmiany testamentowych rozporządzeń. Nie budzi wątpliwości, iż obowiązkiem sądu spadku było ustalenie czy poddany analizie tekst jest, czy nie jest testamentem, czego dokonać należało poprzez zbadanie formy i treści dokumentu oraz okoliczności jego powstania, stanowiących jednocześnie przesłanki oceny prawnej, odnoszącej się do woli autora tego dokumentu, istniejącej w chwili jego sporządzenia (post. SN z dnia 4 września 2008 r., IV CSK 190/08, Lex nr 465601). Należy w tym miejscu dodać, iż zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem jak również poglądami doktryny dotyczącymi omawianej problematyki z treści testamentu musi jednoznacznie wynikać wola testowania (*animus testandi*) a jej brak powoduje, że oświadczenie woli nie może być uznane za testament. Przy spisaniu testamentu, wola sporządzenia testamentu powinna być powzięta niewadliwie, a oświadczenie woli powinno być zgodne z wolą wewnętrzną. Jak zatem podkreśla się w doktrynie (J.Gwiazdomorski, Prawo spadkowe w zarysie, wyd. PWN Warszawa 1985r.,s.92), testator powinien mieć przede wszystkim świadomość, że podjęte przez niego zachowanie się stanowi sporządzenie testamentu oraz mieć wolę sporządzenia testamentu o danej treści przez podjęcie tego właśnie zachowania się. Na tym polega właśnie wola testowania (*animus testandi*) Jeżeli zatem spadkodawca sporządza tylko projekt testamentu, bądź też kreśli oświadczenie o innym charakterze brak jest w ogóle woli spadkodawcy sporządzenia testamentu. W takiej sytuacji, brak jest nie tylko woli wewnętrznej spadkodawcy, ale nawet brak zachowania się, które by istnienie takiej woli przejawiało na zewnątrz, zatem brak w ogóle jakiegokolwiek – choćby nieważnego – testamentu. Podobnie Elżbieta Skowrońska – Bocian, Komentarz do kodeksu cywilnego Księga czwarta spadki, wyd. LexisNexis, Warszawa 2007, s.78-79). Spadkodawca musi bowiem działać *cum animo testandi*. Wola testowania to wola i świadomość dokonywania czynności prawnej na wypadek śmierci. Brak woli testowania powoduje, że testament w ogóle nie istnieje. Testator musi obejmować swoją świadomością fakt regulowania losów majątku na czas po swojej śmierci (tak postanowienie SN z dnia 22 grudnia 1997r., II CKN 542/97). Brak bowiem zamiaru wywołania określonych skutków prawnych to nieistnienie woli testowania, a zamiar dokonania rozrządzeń musi być powzięty na serio.

W świetle powyższych uwag stwierdzić należało, iż dyspozycje testatora opatrzone nagłówkiem „testament” są skonstruowane w sposób klarowny, czytelny i jednoznaczny. Nie ma zatem wątpliwości, iż spadkodawca powołał do dziedziczenia syna J., swoją partnerkę K. S. (1), jak również siostry w udziałach, które precyzyjnie oznaczono. Testament ten opatrzony został podpisem i datą, wobec czego określenie charakteru tego dokumentu nie wywołuje żadnych problemów interpretacyjnych.

Jednocześnie Sąd Rejonowy przyjął, iż pozostała treść, opatrzona tytułem „oświadczenie woli”, stanowiła rozrządzenie na wypadek śmierci, jednakże uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera analizy, wskazującej na motywy i dowody jakimi w tym zakresie kierował się Sąd.

W ocenie Sądu Okręgowego zgodzić się należy z apelującym, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw pozwalających na takie stwierdzenie. Nie ma bowiem wątpliwości, iż spadkodawca przygotowywał się do sporządzenia testamentu. O tym fakcie jednoznacznie zeznają świadkowie A. K. (2), V. B., A. S., okoliczność ta znana była także uczestnikom tego postępowania. Spadkodawca nie miał także wątpliwości kogo chce powołać do dziedziczenia. W sprawie testamentu spadkodawca konsultował się z notariuszami, którzy zaangażowani byli w sprawy związane z prowadzeniem działalności gospodarczej spadkodawcy, jak i spółki rodzinnej. Spadkodawca wielokrotnie zwracał się do wnioskodawcy o udzielenie mu w tej kwestii porad i wskazówek, albowiem dużą wagę przywiązywał do jego opinii. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia również wątpliwości, iż spadkodawca kochał swojego synka, łączyła go też silna więź z partnerką, siostrami i ojcem. Jednak odmiennie niż przyjął to Sąd Rejonowy, zdaniem Sądu Okręgowego relacji spadkodawcy z członkami rodziny nie można ze sobą porównywać, czy też określać jako doznające konkurencji i zestawiać w sposób stanowiący podstawę do formułowania twierdzeń co do testamentowego charakteru dyspozycji określonej przez spadkodawcę mianem „oświadczenie woli”. Godzi się także podnieść, iż stosunek spadkodawcy do ojca miał szczególny charakter, albowiem spadkodawca darzył go nie tylko synowską miłością. Ojciec był dla spadkodawcy niekwestionowanym autorytetem, spadkodawca liczył się z jego zdaniem i zabiegał o jego opinię w każdej dziedzinie życia - osobistej i biznesowej. Spadkodawca darzył ojca niezachwianym zaufaniem, co miało wymiar obopólny, nie ma bowiem wątpliwości, iż spadkodawca na przestrzeni kilku lat, w drodze różnych czynności prawnych znalazł się w posiadaniu znacznego majątku, będąc jednocześnie człowiekiem młodym. Spadkodawca nigdy nie kwestionował osiągnięć ojca, który założył spółkę (...) i prowadził ją z małżonką, spadkodawca doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że przejął majątek, w tym majątek osobisty wnioskodawcy, który w zasadzie został przez ojca wypracowany. Ostatecznie G. A. ojca uczynił również depozytariuszem swojego testamentu.

Zdaniem Sądu Okręgowego z powyższego należało zatem wywieść, iż to zeznania wnioskodawcy stanowią najpełniejsze źródło wiedzy na temat motywów jakimi kierował się testator sporządzając testament. Nie można zatem pominąć, iż jak wynika z zeznań M. A. (3) sporządzając testament spadkodawca chciał zabezpieczyć syna, siostry i partnerkę życiową przeznaczając spadek „nowej rodzinie” w 60 % a „starej” w 40% (k. 1154). Odzwierciedla to literalne brzmienie testamentu, w którym spadkodawca w sposób jednoznaczny powołał do dziedziczenia syna w 1/2 części, K. S. (1) w 1/10 części a także siostry po 2/10 części spadku. Nie można tracić z pola widzenia, iż spadkodawca powołał syna w udziale 1/2 części majątku spadkowego, mając jednocześnie pełną świadomość co do rozmiarów tego majątku i faktu, iż majątek którym dysponował jest owocem pracy jego ojca i jego rodziców w zakresie spółki (...). W tym stanie rzeczy nie do przyjęcia jest forsowana przez uczestniczkę postępowania teza, iż założenie, że do dziedziczenia powołane były także siostry spadkodawcy w zbiegu z małoletnim synkiem prowadziłyby do „pozbawienia zstępnych spadkodawcy majątku,” co sprzeczne było z intencją testatora, wyrażoną w „oświadczeniu woli”.

Z niekwestionowanych dowodów w postaci zeznań świadków i zainteresowanych w niniejszym postępowaniu wpływa bowiem wniosek, że sporządzenie testamentu było decyzją przemyślaną, podjętą w sposób świadomy i stanowczy. Skoro również sam spadkodawca opatrywał treść swoich dyspozycji tytułem „testament” a następnie inną, graficznie wyodrębnioną treść, ulokował w wolnym miejscu pod rozrządzeniem testamentowym i opatrzył ją innym tytułem i osobnym podpisem, świadczy o odrębnym od testamentu charakterze tego oświadczenia, co było również świadomym zamierzeniem testatora. Samo oświadczenie nie zawiera także żadnych odniesień do ustalonego

w testamencie porządku dziedziczenia, nie zawiera sformułowań, iż powyższe rozrządzenia testator odwołuje czy uznaje za nieaktualne. W tym stanie rzeczy analiza treści i formy „oświadczenia woli” prowadzi do wniosku, iż w niniejszej sprawie nie doszło do dokonania w testamencie zmian, z których wynikała wola odwołania jego postanowień w myśl art. 946 zdanie ostatnie k.c.

Skoro zatem dyspozycja określona przez spadkodawcę jako „oświadczenie woli” nie stanowiła testamentu to z istoty rzeczy nie było podstaw do uznania, iż do tego oświadczenia mają zastosowanie reguły wykładni oświadczeń woli w rozumieniu art. 948 § 1 i 2 k.c. Konieczność dokonania wykładni można odnosić wyłącznie do testamentu, w celu odzwierciedlenia jego treści. Zgodnie bowiem z przytoczoną normą ustawową ostatnią wolę spadkodawcy wyrażoną w testamencie należy tłumaczyć w taki sposób, aby zapewnić w możliwie najpełniejszym stopniu realizację jego rozporządzeń. W sytuacji, gdy możliwe jest różne rozumienie postanowień testamentu, konieczne jest przyjęcie takiej wykładni, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść.

W tym świetle zarzuty odnoszące się do naruszenia art. 948 k.c. należało uznać za zasadne, albowiem jak już wcześniej wskazano, błędne założenie, które stało się dla Sądu Rejonowego punktem wyjścia do dalszych rozważań, nie doprowadziło do utrzymania rozsądnej treści rozrządzeń testamentowych spadkodawcy, a wręcz przeciwnie, do ich wyeliminowania, a zatem już z tego względu te zarzuty zasługiwały na uwzględnienie.

Na marginesie powyższych rozważań godzi się dodać, iż nawet gdyby przyjąć, że „oświadczenie woli” stanowi nowy testament, chronologicznie późniejszy, przy sporządzeniu którego spadkodawcy przyświecała idea przekazania spadku jego dzieciom w zakresie udziału przeznaczzonego wcześniej dla siostr spadkodawcy (4/10 części spadku), co miałyby z kolei nastąpić w okresie, gdy synowie staną się ludźmi dojrzałymi, nie daje się pogodzić z tą częścią testamentu, w której spadkodawca do dziedziczenia powołał syna J. w udziale wyższym ( 1/2 część spadku) i w tym zakresie nie dokonał żadnych modyfikacji czy rozporządzeń co do zarządzania tą częścią majątku spadkowego przypadającego małoletniemu, do chwili osiągnięcia przez niego określonego wieku lub ukończenia studiów. Przebieg niniejszego postępowania nie daje również odpowiedzi na pytanie dlaczego spadkodawca nie sporządził nowego testamentu, wykluczając tym samym wszelkie wątpliwości interpretacyjne związane z „oświadczeniem woli” skoro, jak przyjął Sąd Rejonowy, ostatecznie swoją wolę wyrażoną w testamencie z 9 listopada 2009 r. zmienił i chciał, aby „finalnie” cały spadek trafił w ręce synów.

W świetle powyższych uwag uznać zatem należało, iż w zaprezentowanej przez Sąd meriti argumentacji zachodzi wewnętrzna sprzeczność, wobec czego zarzut błędnej oceny, wykraczającej poza zebrany w sprawie materiał dowodowy, zasługuje na uwzględnienie.

Nadto, godzi się podnieść, iż stosownie do treści art. 964 k.c. zapis o podstawieniu powierniczym nie powoduje, że osoba tak powołana nie dziedziczy, jeżeli chce dziedziczyć chyba, że, jak wskazał ustawodawca, z treści testamentu lub okoliczności wynika, że bez takiego ograniczenia nie byłaby powołana. Tymczasem w treści testamentu, czyli rozrządzenia z dnia 9 listopada 2009 roku brak jest jakiegokolwiek wzmianki pozwalającej na poczynienie ustaleń, iż w dokumencie tym testator uzależnił powołanie siostr do spadku od jakichkolwiek warunków czy przesłanek. W toku niniejszego postępowania nie wykazano, iż spadkodawca nie wiedział, iż podstawienie powiernicze ma tylko skutek wskazany w art. 964 k.c., czyli, że nie wiedział, iż podstawienie nie niweczy dziedziczenia siostr (spowoduje, iż siostry będą spadkobierczyniami obciążone jedynie życzeniem brata, nie wywołującym materialnoprawnych skutków), jak również nie wykazano, że gdyby testator wiedział, iż podstawienie nie niweczy dziedziczenia siostr, to wtedy siostr do spadku by w ogóle nie powołał. W tym miejscu nie sposób odeprzeć twierdzeń skarżącego, iż z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, iż jedynym argumentem mającym dowodzić nieważności dziedziczenia siostr spadkodawcy jest podniesiona przez Sąd Rejonowy „oczywista” wola G. A. „by in fine majątek ten stał się własnością jego dzieci”. Tymczasem istotą zapisów testamentowych zawierających podstawienie powiernicze jest właśnie to, że spadkodawca zobowiązuje spadkobiercę do przekazania spadku innej, finalnej osobie. Uczynienie zatem z celu podstawienia powierniczego argumentu mającego przemawiać za nieważnością powołania spadkobiercy podstawionego uznać jest z założenia wadliwe i sprzeczne z zasadą wyrażoną w przywołanej normie

ustawowej. Opierając się na argumentacji jaką przyjął Sąd meriti należałoby uznać, iż każde powołanie spadkobiercy powierniczego byłoby nieważne a zawarta w art. 964 k.c. nie znajdowałaby w praktyce żadnego zastosowania.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, iż zasadny okazał się także zarzut naruszenia prawa materialnego, wyrażający się błędną wykładnią i błędnym zastosowaniem art. 964 k.c., polegającym na wadliwym przyjęciu, że uwzględnione przez Sąd okoliczności przemawiające za uznaniem nieważności powołania testamentowego siostr spadkodawcy zostały objęte dyspozycją tego przepisu.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała uwzględnieniu w myśl art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Dokonując zmiany zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy stwierdził, że spadek po G. A. dziedziczą jego spadkobiercy testamentowi, w udziałach wskazanych w testamentach z dnia 9 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż uczestniczka postępowania A. K. (1) (poprzednio B. A. ) w dniu 30 sierpnia 2014 r. zawarła związek małżeński, używa również wyłącznie imienia (...) (kopia aktu stanu cywilnego uczestniczki nr (...) r., decyzja kierownika USC m. (...) W. z 12 września 2014 r. o zmianie imion ).

Rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej wynika z zasady wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nie znalazł bowiem podstaw do odstąpienia od tej reguły generalnej rozstrzygnięcia o kosztach w postępowaniu nieprocesowym.